

SKARBIEC
DLA
DZIECI.

*a Biblioteki
Morsyńskiego*

(SNOPEK I.)

1830.

KWIECIEŃ

W PUŁAWACH

W DRUKARNI BIBLIOTECZNEJ.



N. 4.

Ż U B R.

(*Bison — le Bison — der Bisenochs.*)

Na pograniczu dawnéj Polski z Litwą, w terazniejszój gubernii Grodzieńskiéj, rozciąga się las, mający około 25 mil. obwodu, zwany Puszcza Białowieżką, należący po większój części do rządu. Dla dozoru i utrzymania tego lasu, oraz i licznej w nim zwierzyny, przeznaczonych jest kilkanaście wiosek; z tych najznakomitsza Białowieża. Ta wieś leży na wzgórzu, w pośrodku lasu, na obu brzegach rzeki Narewki. August III Król Polski kazał tam wybudować dom myśliwski, do którego Stanisław August przydał dwa skrzydła. Szatki zaś zamku, gdzie dawniejsi królowie Polscy zjeżdżali na łowy, i który zapewne nadał nazwisko puszczy, dziś już ledwie dojrzec się dają na wzgórzu przy staréj Białowieży. Sam środek lasu pod nazwiskiem Nieznano w tak jest zarosły gęstemi dzewami i łomem, że się tam trudno przedrzeć.

Odwieczna ta puszcza, tém się najwięcej odznacza, iż jest jedyném w całej Europie siedliskiem Żubra; który dziś, tu tylko, i w Ameryce północnej, znajduje się.

— Żubr z wielu względów podobny do wołu, tém się od niego rozróżnia, że ma dwa żebra więcej, że szerść jego wydaje zapach piżma, że na grzbiecie ma garb znaczny, który równie jak szyja i czoło, porosłe są długą gęstą grzywą, do kolan spadającą. Długi on jest około stóp 7, wysoki około 5. Głowę ma wielką, czoło wypukłe i szerokie; rogi czarne zagięte; uszy we środku i po brzegach obrosłe gęstym włosem.

Żubry żywią się liśćcami, korą, pączkami niektórych drzew i trawą; chodzą zwykle stadami od 30 do 40 sztuk; słabsze, ustępuje spokojnie miejsca silniejszemu; a nigdy nieopuszczają puszczy Białowieżkiéj. Kiedy obwód Białoostocki należał do Prus, leśniczowie ich używali wszelkich sposobów, lecz napróżno, aby Żubrów zwabić do swoich lasów. Za czasów też Zygmunta Augusta zamiar rozmnożenia Żubrów w Saxonii, przez przewożenie tam młodych cieląt, nie miał pomyślnego skutku.

Żubr nie jest straszny dla człowieka, chyba rozdrażniony. Kiedy Alexander Jagiellończyk polował w puszczy Białowieżkiéj, rozhukane Żubry rozrzuciły altanę

z której królowa Helena przypatrywała się łowom. Niebezpiecznie też jest najść na samicę pilnującą nowo urodzonego cielęcia. Żubr, nieobawia się żadnego zwierzęcia; znane są przykłady że napadającego Niedźwiedzia, zwyciężył i zabił. Ma wąż bardzo ostry, okazuje wielki wstręt do wołu i do wszelkiego domowego bydła. Koloru czerwonego niecierpi; Zygmunt, W. X. Litewski (zabity 1444 r.), dworzanina skazanego na śmierć kazał w szatę czerwoną ubrać i puścić między Żubry, które wyroku dokonały. Mięso Żubra jest zdrowe i smaczne; skórę ma dwa razy grubszą od wołu zwyczajnego. Mimo częstych usiłowań nie udało się przyswoić Żubra.

Teraz niewolno zabijać Żubra bez wyraźnego pozwolenia Cesarskiego. Utrzymuje się regularnie spis ich liczbowy. A o każdym Żubrze zabitym na polowaniu, zdechłym, lub przez wilków rozszarpanym, miejscowe władze donoszą urzędowo wyższej zwierzchności. Na zimę składają się kupy siana w miejscach uczęszczanych przez Żubrów, i w ogólności pilność największa czuwa nad ich zachowaniem.

Jest teraz w puszczy Białowieżkiej około 700 Żubrów. W dawnych czasach zwierzęta te znajdowały się w różnych stronach Polski, a najwięcej w Litwie i Mazowszu, w lasach położonych niedaleko Sochaczewa i Ostrołki.

Już od kilku wieków, zwierzę to stało się rzadkością dla reszty Europy. Królowie Polscy posyłali w upominku innym Monarchom bądź żywych Żubrów, bądź mięso ich wędzone. Podobny dar odebrali Ojcowie Soboru Konstancjińskiego od Władysława Jagiełły. Leon X. Papież, rozmawiając z Erazmem Ciołkiem Biskupem Płockim, posłem Zygmunta I. o łowach w Polsce, gdy usłyszał o Żubrze, prosił aby mu przynajmniej wypchaną skórę tego zwierza dostawił. Biskup zgłosił się o to do Radziwiłła; a swemu sekretarzowi Mikołajowi Hussovianowi opisać Żubra polecił. W tém przypadku śmierć Papieża; Hussovian, zebrane wiadomości o polowaniu na Żubra, ułożone wierszem łacińskim, wydrukował w Krakowie u Wietora 1523, i to poema królowej Bonie przypisał. Xiążka ta, teraz niesłychanie jest rzadką; bardziej nawet niż same Żubry.

* * *

CENA PRENUMERATY NA SKARBIEC.

z Rycinami Koloroweni:

Rocznie złp. 36.

Kwartalnie 9.

z Rycinami Czarnemi:

Rocznie złp. 24.

Kwartalnie 6.

